# Chiński wiersz

**Chiński wiersz**

Czytałem chiński wiersz
napisany przed tysiącem lat.
Autor opowiada o deszczu
padającym przez całą noc
na bambusowy dach łodzi
i o spokoju, który nareszcie
zagościł w jego sercu.
Czy to zbieg okoliczności,
że znowu jest listopad i mgła
i ołowiany zmierzch?
Czy to przypadek,
że znowu ktoś żyje?
Poeci przywiązują wielką wagę
do sukcesów i nagród,
ale jesień po jesieni
odziera z liści dumne drzewa
i jeśli coś zostaje
to delikatny szmer deszczu
w wierszach, które nie są
ani radosne, ani smutne.
Tylko czystość jest niewidoczna
i wieczór, kiedy i cień i światło
zapominają o nas na moment
zajęte tasowaniem tajemnic.

wiersz z tomu *Ziemia ognista*
cyt. za: Adam Zagajewski, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2010, s. 171